

# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



## PRZEDPŁATA:

czworoletnie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.  
na całe Prusy 2 tal.

## INSERTY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości  
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

### Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Wiedeń, 30. Września. — Według wiadomości z Konstantynopola d. 24. b. m., kwestya czarnogórska dotąd nie została rozwiązana, a Porta wysłała nowe wojska do Czarnogóry. Komisya wysadzona do urządzenia Księstw Naddunajskich, jeszcze robót swoich nie rozpoczęła. Cholera pokazuje się sporadycznie w Konstantynopolu.

### Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 27. Września. — Okręty przeznaczone do połączenia się z flotą udającą się pod Neapol, czekają na rozkaz do puszczenia się pod żagle.

Flota austriacka złożona z 8 okrętów wojennych i przeznaczona do krążenia na wodach neapolitańskich, przybyła do Malty.

Paryż, 29. Września. — Według wiadomości z Neapolu dochodzących do d. 25. b. m., baron Hübnér wyjechał z Neapolu do Wiednia.

Liwerpool, 28. Września. — Według wiadomości z Liny z d. 15. Sierpnia, zbuntowały się wojska zostające pod dowództwem generała Castillo, ale udało się prezydentowi zwyciężyć powstańców.

Berlin, 30. Września. — Sprawa neapolitańska jeszcze niewyjaśniona, a floty jeszcze nie stanęły na przystani neapolitańskiej. Oprócz powodów już przez nas dawniej podanych do zwłoki i tę przydać należy, że Rosya wydała w tym względzie okólnik dyplomatyczny do wszystkich reprezentantów swoich przy dworach zagranicznych. Książę Gorczakow odwołuje się w tym okólniku do traktatu paryskiego zawartego na d. 30. Marca r. b., którego zadaniem jest przywrócić stan normalny w Europie, uszanować prawo i niepodległość rządów. W sprzeczności z temi zasadami pozostaje obsadzenie Grecyi wojskami zagranicznymi wbrew woli monarchy i narodu greckiego. Gdy fakt ten nie da się wytłumaczyć przed sądem słuszności, drugi fakt zagraża królowi neapolitańskiemu, jest to prawo mocniejszego nad słabszym, do którego się teraz odwołują. Skoro w nocy tej rosyjskiej wynurzają nadzieję, iż do zastosowania przemocy nieprzyjdzie, więc wyrzeczono przez to pewien rodzaj protestacyi przeciw ultimatum mocarstw zachodnich i wystąpieniu flot na zatokę neapolitańską. Ponieważ inne mocarstwa są podobnego zdania, co Rosya, przeto nawet trudności różnie i widać sprawę już i tak nie jasną.

Co się tyczy sprawy newschatełskiej, to rada związkowa wręcz oświadczyła, iż z nikim o nią nie będzie się układała i tylko wejść może w porozumiewania się dyplomatyczne, jeżeli te zasadzą się będą na uznaniu zupełnej niepodległości kantonu newschatełskiego od zagranicznych stosunków. Inne układy będą stanowczo odrzucone. Ciekawi jesteśmy czyli Szwajcarycy wytrwają w swem orzeczeniu.

— Sprawa wytoczona w Pogzdamie przeciw Lindenbergowi, redaktorowi dziennika Patriotische Zeitung w Minden wychodzącego, zastrza wszystkich ciekawość. Chodzi tam o list napisany przez Lindenberga do generała Gerlacha o pobycie księcia pruskiego w prowincyi westfalskiej. List ten znajduje się w kopii, bo oryginał ukradziony przez Tychena z teki depesz generała Gerlacha i radcy gabinetowego Niebuhra miał zaginać. Odpis skutecznie przesłał Seiffart wedle oryginału mu udzielonego przez Tychena. Chodzi więc teraz o to, czyli generał Gerlach odpis ten za prawdziwy uzna z oryginału odebranego od Lindenberga i czyli list od niego odebrał bez wezwania go o to, albo czyli to, rzedczywistiem jest sprawozdaniem o mowach i rozmowach księcia pruskiego, podczas pobytu jego w prowincyi westfalskiej. Na termin wyznaczony nie stawiał się generał Gerlach. Pogłoska zaś niesie, że generał Gerlach podał się do dymisyi, ale król jej dotąd nieprzyjął. Prozbę tę o dymisya miał podać generał Gerlach przed kilku tygodniami, zanim się sprawa wytoczyła przeciw Lindenbergowi.

### Królestwo Polskie.

Warszawa, 26. Września. — Najj. Pan, w skutku przedstawienia J. O. ks. namiestnika Królestwa dozwolił Stanisławowi Morozowiczowi, w r. 1839 za przestępstwo polityczne zesłanemu do robót ciężkich w Syberyi, następnie będącemu tamże na osiedleniu, obecnie zaś przebywającemu w Kazaniu, powrócić do Królestwa.

— Najj. Pan, w skutku przedstawienia ks. namiestnika Królestwa, dozwolił przebywającemu w Szwajcaryi wychodcy polskiemu, Tytusowi Jankowskiemu, powrócić do kraju, na zasadach ukazu najwyższego z dnia 27. Maja r. b.

— W ciągu roku upłynionego, wszystkich kościołów parafialnych w Królestwie Polskiem, diezyliśmy 1639, filialnych zaś 106, a oddzielnych, czyli niemających charakteru ani parafii ani filii 27, razem przeto 1712, oprócz 382

kaplic. W miarę zachodzących potrzeb, co do odnawiania lub naprawy tychże, oraz przynależnych im zabudowań, kom. rz. s. w. d. zatwierdziła następujące anszłagi kosztów: a) na reperacyę kościołów w dobrach rządowych: anszłagów 14, na summe rs. 22,362 kop. 69; w dobrach prywatnych: anszłagów 37 na rs. 55,377 k. 93; b) na reparacyę cmentarzy: w dobrach rządowych anszłagów 3, na summe rs. 1468 k. 22½; w dobrach prywatnych anszłagów 8, na rs. 4169 k. 54½; c) na reparacyę zabudowań plebańskich: w dobrach rządowych anszłagów 3, na rs. 1750 k. 95; w dobrach prywatnych anszłagów 9, na rs. 5029 k. 49; d) na wzniesienie nowych kościołów: w dobrach rządowych anszlag 1 na rs. 5311 k. 1.; w dobrach prywatnych anszlagów 6, na rs. 44,769 kop. 408½; e) na wzniesienie nowych zabudowań plebańskich: w dobrach rządowych anszlagów 4, na rs. 6895 k. 87; w dobrach prywatnych, anszlagów 4, na rs. 4911 k. 88½. Oprócz tego zatwierdzono 10 anszlagów na restauracyę katedr, klasztorów i kościołów zgromadzeń zakonnych, na summe rs. 24,485 k. 69½; na pokrycie której wyznaczono z funduszu skarbu państwa, oraz z oszczędności na kompetencyach biskupich, kapitał rs. 13,933 k. 11; brakujący zaś fundusz skompletowany będzie z ofiar dobrowolnych. Co zaś do liczby klasztorów męzkich i żeńskich, ta w r. 1855 nie zmieniła się, czyli było: klasztorów męzkich 152, żeńskich 33; a co nakoniec do liczby duchowieństwa świeckiego, to hierarchia duchowieństwa świeckiego rzymsko-katolickiego z końcem 1855. r. liczyła: biskupów 1, sufraganów 2, administratorów dycezyi 7, prałatów 28, kanoników 55, członków konsystorza 65, Dziekanów 131, proboszczów 1180, administratorów parafii, komendarzy, kapelanów, altarystów i prebendarzy 431, wikaryuszów 537, nauczycieli przy szkołach 39, profesorów seminaryjów 47, emerytów 73, demerytów 20; razem 2616. Wyłączywszy z powyższej liczby kapłanów posiadających więcej jak jedną godność 358, zakonników p. o. parafialne 121, razem 479; znajdowało się rzeczywiscie w r. 1855. księży świeckich 2137. Wreszcie duchowieństwo zakonne, w klasztorach męzkich z końcem r. 1855. liczyło: przełożonych 164, kapłanów 774, kleryków 349, lajków i bracijszków 266, nowicyuszów 64, razem 1627; w klasztorach żeńskich: przełożonych 36, zakonnice 325, nowicyuszki 52, razem 413.

### Rosya.

Wypis z protokółu sekretaryatu stanu królestwa Polskiego z bożej łaski, My Aleksander II., cesarz i samowładca wszech Rosyi, król polski, etc. etc.

Objawiamy wszystkim naszym wiernym poddanym królestwa Polskiego.

W uroczysty dzień, kiedy wezwawszy błogosławieństwa Najwyższego, włożyliśmy naszą kocone naszych przodków, najpierw myśl naszą, tak jak i zawsze, zajęła pomyślność narodów, które nam Opatrzność powierzyła. Powtarzając przy świętym obrzędzie koronacyi naszej, ślub przez nas uczyniony przy samem wstąpieniu naszym na tron przadziadów naszych, iż stałym i jedynym celem trudów i usiłowań naszych będzie utwierdzenie i wzrost tej pomyślności, teraz i na przyszłość, nie mogliśmy zarazem nie zwrócić się ku wspomnieniu wypadków lat świeżo upłynionych, w ciągu których wierni nasi poddani królestwa Polskiego, odznaczyli się zarówno z innymi poddanymi naszymi, przychylnością do tronu i ojczyzny. Nie jako nagrodę przeto, lecz jako pamiątkę, udzielamy każdej rodzinie szlacheckiej królestwa Polskiego, w osobie jej głowy, tenże sam medal, jakim obecnie obdarzamy szlachtę cesarstwa. Medal ten noszonym będzie w dziurce, na wstążce orderu s. Włodzimierza, a po śmierci uzyskujących takowy, winien być zachowany w rodzinie, przechodząc na najstarszego z jej członków.

Takiz sam medal udzielamy wszystkim tym, którzy zostawali w czasie ostatniej wojny w rzeczywistej służbie cywilnej królestwa Polskiego w stopniach oficerskich.

Pragnąc zarazem rozciągnąć na poddanych naszych królestwa Polskiego i inne łaski, podobne tym jakimi uradowaliśmy cesarstwo w manifestie w dniu dzisiejszym wydanym.

### Postanawiamy:

Art. I. Pobór rekrutów, tak w ciągu roku bieżącego jak i przez trzy po nim następujące lata, nie będzie mieć miejsca, jeżeli Bóg pobłogosławi nas utrzymaniem niezachwianego pokoju i nie zajdą żadne nadzwyczajne okoliczności, niezbędnego poboru wymagające.

Azt. II. Umorzone być mają należności skarbowe.

a) Zalegające z czasu po koniec 1850 roku, jako to:

- 1) Podatek ofiary dawniej i podwyższonej z dóbr duchownych, ziemiańskich oraz z dóbr donataryuszów dawnych i teraźniejszych.
- 2) Subsidium charitativum.
- 3) Kanon z dóbr na własność prywatną przeszyłych.



- 4) Kontyngens liwerunkowy dawny i podwyższony od dworów i prebostw.
- 5) Podatek podymnego.
- 6) Czapowe i młynowe dawne, oraz kanon z młynów.
- 7) Oplata szarwarkowa dawna dodatkowa i podwyższona.
- 8) Oplata na drogi i spławy pobierana od przedmiotów granice królestwa przebywających.

9) Oplata od wyrobu cukru z buraków.

10) Zaległości z czasu zawiadywania pocztami przez włacze królestwa.

11) Zwrot wartości rozdane go zboża mieszkańcom klęskami dotkniętym.

o) Zalegające z czasu po koniec 1852 roku.

12) Raty dzierzawne podatku konsumcyjnego.

13) Oplata od wyrobu wódki w gorzelniach.

ac) Zalegające z czasu po koniec 1854 roku.

14) Podatek osobisty od służących dworskich

15) Należności stempłowe.

16) Wszelkie dziesięciny skarbowi oddawane.

17) Czynsze z domów i placów rządowych po miastach.

18) Dziesięciny i czynsze wieczne.

19) Oplata mostowa.

20) Kopiejski dodatkowe.

21) Oplaty od uczniów.

22) Defekta przez urzędników w funduszach rządowych zrządzone, łącząc w to i defekta, jakie okazałyby się mogły z niewyrachowania się urzędników górniczych głównie z czasu dawniejszego, przed rokiem 1843, zarządu górnictwem rządowym.

23) Koszta procesowe i alimentacyjne.

24) Za nadbór drzewa, światła i słomy przez wojskowych.

25) Procent od należności w poborze zawieszonych.

26) Zaliczenia udzielone z funduszy skarbu, lub na ich rachunek, mieszkańcom klęskami dotkniętym.

27) Należności za płody ziemne i różne użytki w lasach rządowych, z wyłączeniem należności za sprzedaż drzewa.

28) Oplata za dziennik praw.

29) Oplata za dziennik gubernialny.

30) Należności za ogłoszenie w gazecie rządowej.

31) Kary administracyjne, stempłowe, egzekucyjne i za uchybienia na przeciw przepisom probierskim, wymierzone na dzierzawców dóbr rządowych za niedopełnienie warunków kontraktowych; od czego wyłączają się należności za brakujące budowle i materiały budowlane, za niezostawione na gruncie inwentarze żywe i martwe, oraz zasiewy; wyłączają się również należności wszelkie nie dla skarbu lecz dla osób trzecich lub dla funduszy nie skarbowych, od tych dzierzawców przypadające.

d) Zalegające z czasu po koniec 1855. roku.

32) Te z pomiędzy należności konsumcyjnych i koszyrnych, które decyzyą naszej rady administracyjnej z dnia 20. Czerwca r. b. Nr. 12,325 w poborze zawieszono zostały.

33) Oplata od rzezi bydła po wsiach, jakoteż kary za bezkonsensową rzeź we wsiach wymierzone.

34) Szynkowe od żydów.

35) Oplata od patentów propinacyjnych.

36) Zaliczenia poczynione z funduszy skarbowych urzędnikom na rachunek płac, z wyłączeniem tych ze zwrotu, z których zbierać ma się fundusz na dalsze zaliczenia.

Art. III. Dozwolone poprzedzającym artykułem umorzenie, o tyle tylko wykonanym być ma, o ile uznaniami lub jeszcze uznać się mającymi z tego samego co i zaległość czasu pochodzącymi, wzajemnymi kontrybucyjnymi i dłużników do skarbu pretensjami, oraz funduszami gdziekolwiek w depozycie, w dacie niniejszego manifestu będącymi, lub dowodami likwidacyjnymi, assekuracyjnymi skarbowymi, tudzież dowodami za dostawę produktów dla wojsk naszych w r. 1831 dopełnioną wydaniami, albo w gotowiznie lub papierach publicznych przez samychże dłużników złożonemi, nie będą mogły być pokryte.

Art. IV. Nadto zaniechane i umorzone być mają wszelkie procesa wytoczone o kontrabandę i defraudację dochodów, lub przestąpienie przepisów skarbowych, popełnione po koniec r. 1854, o ile zarzut tego rodzaju nie ściągają się do urzędników lub oficyalistów w służbie rządowej zostających; mieć chcą zarazem, ażeby wszyscy za wykroczenia tego rodzaju po koniec tegoż roku popełnione osadzeni w areszcie zamiast kar pieniężnych, na wolność byli wypuszczeni, tudzież ażeby w procesach powyższych, po datę niniejszego manifestu ostatecznie jeszcze niezawyrokowanych, wydane były właścicielom kaucye i depozyta, po straceniu wszakże z nich wydatków już poczynionych, zaś w ostatecznie już zawyrokowanych i w eksekucji jeszcze będących, tylko poszukiwanie zasądzonej należności zaniechane było, a z funduszami już zabranymi i z depozytami pieniężnymi, aby postąpieniem było według przepisów.

Również mają być zaniechane i umorzone procesa o popełnione po koniec roku 1852 defraudacje w lasach rządowych, jako też należności i kary w tychże procesach zasądzone, o ile do daty niniejszego manifestu, żaden na ich zaspokojenie fundusz w gotowiznie złożony nie został, lub odrobienie ich pracą osobistą nie nastąpiło; wyłączają się wszakże od tego dobrodziejstwa, sprawy dotyczące odpowiedzialności urzędników i oficyalistów leśnych. (D. n.)

Moskwa, 2. Września. — Pod tą datą wydał nowy rosyjski minister spraw zagranicznych pan Gorczakow do legacji zagranicznych rosyjskich okólnik, którego treść jest następująca:

Zawarty układ paryski w dniu 30. Marca kładąc koniec walce, której granice coraz się bardziej rozpostrzeniały i której mety żadne oko ludzkie przewidzieć nie mogło, miał przeznaczenie przywrócić w Europie normalny stan rzeczy międzynarodowych. Mocarstwa przeciwko nam sprzymierzone przyjęły za godło poszanę prawa i niezawisłość rządów. Nie chcemy tu na nowo wchodzić w historyczny rozbiór pytania, do jakiego stopnia postępowanie Rosyi nadweryżyłoby jedną lub drugą z tych zasad. Nie jest naszym zamiarem wszczynać niepłodną dyskusję. Idzie nam raczej o to, aby te same zasady roz-

winąć, jakie mocarstwa europejskie pierwszego rzędu ogłosiły, pośrednio lub bezpośrednio występując jako nasi przeciwnicy, tem chętniej przywodzić je na pamięć, że nie przestały one być nigdy naszymi. Nie popełnimy przeciwko zadnemu z mocarstw europejskich niesprawiedliwości, jeżeli przypuszczamy, że wówczas chodziło o godło przez okoliczności wywołane i że dziś po ukończeniu walki sędzi się każdy być upoważnionym, obrać sobie postępowanie odpowiednie szczególnym interesom i rachubom swoim. Nie oskarżamy nikogo o użycie tych ważnych słów jako broni, której potrzeba było dla zwiększenia zakresu wojnie, a którą odrzuca się potem do zbrojowni jako niepotrzebną; wolimy raczej zachować to przekonanie, że mocarstwa zasady te wyznające prawdziwą pałą chęcią i żęszczerzy miały zamiar w każdym razie wprowadzenia zasad tych w użycie. Z tego wychodząc stanowiska, przyjąć się godzi, że mocarstwa mające udział w ostatniej walce, równie jak i Cesarz wspaniałomyślny. Pan nasz, zamierzały ustalić pokój na trwałej podstawie celem przywrócenia stosunków polegających na poszanie prawa i niezawisłości rządu. Czyliż nadzieja ta spełniła się? Czyliż widzimy przywróconym stan normalny międzynarodowych stosunków? Nie chcąc wchodzić na mało znaczące szczegóły względem niektórych podrzędnych pytań, widzimy się niestety zniewoleni oświadczyć, że są dwa ognia w rodzinie państw europejskich, z których jedno nie znajduje się w stanie normalnym, a u drugiego stan ten jest zagrożonym. Mówimy tu o Grecyi i o królestwie neapolitańskim.

Nie masz najmniejszego powodu zatrzymania nadal na terytorium cheleńskim okupacji wojsk zagranicznych; nie zgadzając się ani z wolą panującego ani z usposobieniem ludu. Powody polityczne mogły do pewnego stopnia wytłumaczyć gwałt wyrządzony władzy. Więcej lub mniej uzasadnione dążenia wojny mogły być przytoczone, aby pokryć zamach wyrządzony prawu. Ale w chwili, w której żadnego z tych powodów przytoczyć nie można, zdaje nam się być rzeczą niepodobną, aby można usprawiedliwić przed trybunałem słuszności ciągłą obecność wojsk cudzoziemskich na ziemi greckiej. Tak jasno i oznaczone były pierwsze słowa w tym względzie, które wspaniałomyślny Monarcha nasz wyrzekł, gdy przywrócenie pokoju pozwoliło Mu podnieść głos. Nie tailiśmy przed gabinetami naszego zdania i nie wypieramy się onego. Pomimo to poczytujemy za nasz obowiązek dodać, że chociaż rezultaty nieodpowiedzialy naszemu oczekiwaniu, mamy jednak nadzieję, że nie sami tylko zostajemy na polu, na którym jest prawo i sprawiedliwość po stronie, której bronimy.

Co się tyczy królestwa neapolitańskiego, to, jeżeli jeszcze nie idzie o zardzenie, obawiać się należy, czyli jest czas zapobiegania. Król neapolitański jest przedmiotem ucisku, nie dla tego, że J. Kr. Mość przekroczył jaki z obowiązków, które nań włożyły układy z obcymi zawarte dworami, ale że wypełniając niezaprzeczone swe prawa monarsze panował nad swymi poddanymi, jak się jemu zdawało. Pojęlibyśmy, gdyby z przyjacielskiej troskliwości i życzliwego udziału rząd jeden drugiemu swoje podał rady, choćby też one przybrały charakter napomnień; ale to też zdaje się być ostateczną granicą, której przekraczać nie wolno. Mniej niż kiedykolwiek wolno dziś w Europie zapominać, że monarchowie między sobą są równi i że nie do wielkości obszaru ale do świętości prawa każdego stosują się relacje, między nimi zachodzące. Chcieć od króla neapolitańskiego wymódz koncesye co do wewnętrznego rządu państwa przez groźby i nieprzyjazne demonstracje, byłoby to postawić się gwałtownie w miejsce jego powagi, byłoby to chcieć na jego miejscu panować, byłoby to, krótko mówiąc, ogłaszać prawo mocniejszego nad słabszym. Niepotrzebujemy Panu oświadczyć, jak wspaniałomyślny Pan nasz o podobnych roszczeniach sądzi. J. C. Mość woli oddać się nadziei, że one nigdy nie przyjdą do wykonania. Cesarz oddaje się tem chętniej tej nadziei, iż są one doktryną, którą państwa stawiające się na czele cywilizacji i w których zasady wolności politycznej najbardziej się rozwinęły, nigdy nie poprzestały uważać ich za swoje wyznaczniki wiary, stawiając je na przodzie starają się tam je zastosować, gdzie okoliczności dozwalały choć nieraz przyciąganiem tłumaczeniem.

Dokończ Pan wszelkich starań, ile razy w miejscu jego rezydencji powyższe pytania dotknięte będą, aby niewątpiono o zasadzie naszego wspaniałomyślnego monarchy. Otwartość ta jest naturalnym systemem przyjętym przez cesarza od dnia w którym wstąpił na tron przodków swoich. System ten jest Panu znany. Cesarz pragnie żyć w zgodzie z wszelkimi rządami. J. C. Mość uważa za najlepszą drogę nie tać myśli swęj w żadnym z tych pytań, które stoją w związku z publicznym prawem narodów. Sojusz tych, którzy wiele lat z nami owych zasad przestrzegali, którym Europa zawdzięczała dłuższy niż 25-letni pokój, nie istnieje więcej w swęj dawnęj mocy. Wola naszego wspaniałego monarchy była obcą temu rezultatowi. Okoliczności wróciły nam całą wolność działania. Cesarz postanowił przedewszystkim dobru swych poddanych zwrócić swoję troskliwość i poświęcić rozwijaniu się wewnętrznym stosunków pomocniczych kraju działalność, która wtenczas tylko na zewnątrz się rozciąga, gdy interesa Rosyi konieczność wymagają tego będą. Czynną Rosyi zarzut, że się odłącza i w obec czynów ani z prawem ani słusnością się niegadających, głębokie zachowa milczenie, że Rosya sierzdi się. Rosya się nie sierzdi, Rosya się skupia. Co się tyczy milczenia, o które nas obwiniają, moglibyśmy przywieść na pamięć, że jeszcze nie przed tak dawnym czasem, jak zrobiono przeciwko nam agitacyą kunsztowną za to, że podnosiliśmy głos gdy się nam to zdawało za rzecz potrzebną do poparcia prawa. Sposób ten postępowania zbawienny nie dla jednego względu, dla Rosyi tylko nie zawsze korzystny eksploatowano na wszystkie strony, aby nas oskarżyć o chęć, Pan Bóg wie, jakiego panowania powszechnego. Poglibyśmy milczenie nasze pokryć wrażeniem tego wspomnienia, ale nie sądzimy, aby postępowanie takie przystało państwu, któremu opatrność przeznaczyła miejsce w Europie, jakie Rosya zajmuje. Depesza niniejsza okazuje Panu, że monarcha nasz nie będzie milczał, gdy sądzi że wypadła mu wynurzyć swoje zdanie. Stanie się to we wszystkich razach, gdy głos Rosyi może być pomocnym w sprawie prawa albo gdzie powaga cesarza wymaga aby zdanie jego nie było nieznanem. Co się tyczy użycia sił materialnych, zastrzega cesarz takowe własnemu zdaniu. Polityka naszego wspaniałomyślnego monarchy jest narodową, nie jest wcale samolubną i jeżeli J. C. Mość interesa swoich ludów kładzie na przodzie, nie zezwala przeto wcale, aby dopilnowanie tych interesów mogło uniewinnić zgwałcenie prawa innych. (podp.) Gorczakow.



## Francya.

Paryż, 27. Września. — Z Marsylii dowiadujemy się, że flotyła austriacka złożona z 8 okrętów wojennych, mająca około Neapolu krążyć, zawinęła do Malty.

— Prefekci otrzymali ztąd polecenie, aby nie zezwalać na subskrypcje na sprawienie dział uzbrajających twierdzę Alessandryą, bo toby uważał rząd jako krok przeciw Austrii wymierzony: prywatne atoli składki mają być dozwolone.

## Hiszpania.

Madryt, 22. Września. — W pałacu wesoło się bawia; królowa Izabella nigdy nie okazywała się tak uciechą i uprzejmą dla osób ją otaczających. Królowa lubi powtarzać, że całkowite przywrócenie godności i władzy królewskiej zawdzięcza po największej części swojej wytrwałości i ogłębności. Dwa lata podczas ministerstwa Espartero uważają za czas hańby i załoby, i żaden z dworzan nie śmie w przytomności króla lub królowej napomknąć o tej nieszczęsnej epoce. Jako osoby największy wpływ u dworu wywierające, których zdanie najwyżej cenią, uważani są pan Senz i pan Fuente Taja, obaj ludzie ciemni, którzy po „niewiadomych szczeblach“ dostali się do wysokości, przestając na mocy, jaką wywierają, i nie dbając o zewnętrzne oznaki. Pierwszy z nich zjednał sobie wyłączne zaufanie królowej, która, przed każdą radą ministrów, której przewodniczy, jako i przy innych ważnych okolicznościach z nim się naradza. Królowa miała w obec najpierwszych dygnitarzy państwa powiedzieć: Wszystko, co mi doradza ojciec Senz, jest dobrem i użytecznym. Jemu przypisują postanowione wstrzymanie sprzedaży dóbr duchownych. Pana Fuente Tajo używają bardziej, jako agenta, i posiada, jako taki, szczególniej zaufanie króla. Codziennie rozmawia z królową, z wysokimi oficerami, starając się ich dla siebie pozyskać.

— Już nikt nie wątpi, że królowa Krystyna wróci; powrót ten ma być poprzedzony przybyciem Narvaeza, królowa matka mocno na to nastawa.

Madryt, 23. Września. — Progresistas puros nie mogą się dotąd po doznanej klęsce zorganizować. Rozewrzeni bez wodza i są bez chorągwi. Naprawdę starał się pan Olozaga stanąć na czele i rozdarte części w całość spoić; nie udało się. Pan Olozaga nie jest bez szlachetnych przymiotów; nie jest wszakże mężem popularnym hispańskim. To samo, że nie ma szpady, zmniejsza jego wpływ. Pan Escosura mniej jeszcze zdoła na siebie zwrócić uwagę partyi; cenią talent jego administracyjny, ale mało mają zaufania do siły przekonania jego politycznych; schodzi mu także na imponującą osobistość. Nieudyscyplinowani walczą się progresiści na terytorium politycznym. Jedno mają wspólne hasło z demokratami: połączenie Hiszpanii z Portugalią. Nie potrzeba pono dodać, że hasło to, jakkolwiek nieśmiało i słabo występuje, spowodowałoby zmianę dynastji. Demokraci połączyli się z progresistami czystej wody w zamiarze wyniesienia na tron hispański króla Don Pedro portugalskiego. Planowi temu nie zupełnie schodzi na wsparciu zagranicznym, nie może atoli rachować na teraz na skutek. Teraźniejsze ministerstwo stara się już od samego początku zorganizować tajną policję; ale wszelkie usiłowania łamią się o dumny, rycerski charakter hispański. Ostatnie tylko wyrzutki społeczeństwa dają się użyć do śpiegowania; ludzie, na których pod żadnym względem liczyć nie można, którzy są gotowi zdradzić i swych panów i przeciwników. Panowie rządzący muszą się obyć bez policji i ztąd pochodzi, że teraz pod O'Donnellem równie wolno myśleć bez obawy mówić i działać można, jak dawniej pod Espartero.

## Turecja.

Konstantynopol, 19. Września. — Odeście komisji naddunajskiej wstrzymało się dotąd. — Czarnogórcy tłumnie opuszczają Konstantynopol. — Mówią o założeniu kolei żelaznej między Perą i Bujakdere. — Donoszą, że admirał Houston Stevail otrzymał polecenie nie opuszczania morza Czarnego.

## Kronika miejscowa.

Poznań, 1. Października. — W dniu 29. b. m. odbył się w tutejszym gimnazjum św. Maryi Magdaleny publiczny egzamin, a lubo teraz zniesiono zwyczaj dawniejszy egzaminowania przez dni kilka, jednakowoż i z skróconego można się było przekonać o postępie znacznym młodzieży w naukach. W dniu 30. bież. mies. odbyła się także krótka uroczystość pożegnania abiturjentów, po której rozdano nagrody i doręczono zaświadczenia abiturjentom. W programie wyczytaliśmy rozprawę wyższego nauczyciela Spillera w niemieckim języku o systemie elementarnej arytmetyki, po której zamieszczono wiadomości szkolne, według których liczba uczniów w zimowym półroczu wynosiła 476 (455 katolików, 20 ewan., 1 żyd), w półroczu zaś latowym 469 (446 kat., 22 ewan., 1 żyd). Nauczycieli 18 udzielało nauki. Trzy wyższe klasy mają po dwa oddziały. Na wielkanoc zgłosiło się 8 uczniów z primy, z których tylko jeden otrzymał zaświadczenie dojrzałości, inni częścią przepadli, częścią nie przypuszczeni zostali do egzaminu, w skutek podejrzenia, którego się dopuścili przy wywiadywaniu się o zadania piśmienne. W tym półroczu zaś zgłosiło się do egzaminu 23 uczniów z wyższej primy i jeden extraneus. Ostatni zaskoczony chorobą, odstąpić był przymuszony od rozpoczętego egzaminu. Pięciu nie przypuszczono do egzaminu ustnego, ponieważ wypracowania niedokładne złożyli, a jednego znów z powodu podejrzenia. Uwolniono zaś od ustnego egzaminu Ludwika Rohdena, ponieważ o jego zdolnościach przekonano się tak w ciągu uczęszczania jego do gimnazjum, jako też z wypracowań przez niego złożonych. Otrzymało więc zaświadczenia dojrza-

łości 17 (16 kat. 1 ewan.) uczniów, z których 12 poświęca się katolickiej teologii, 2 medycynie, 1 prawu, 1 naukom przyrodzonym, i 1 filologii. Piąta część uczniów była wolną od opłaty szkolnej. W alumnacie utrzymywano 60 uczniów bezpłatnie, a w obu konwiktach 22 uczniów. Równie towarzystwo naukowej pomocy dawało wielu uczniom wsparcia. — Z budową nowego gimnazjum obok kościoła bernardynskiego tak dalece postąpiono, że na zimę będzie prawdopodobnie aż pod dach ukończone.

— Na jarmark w Środzie odbyć się mający w dn. 6. Paźdz., nie wolno sprowadzać bydła, z powodu grasującej zarazy między bydłem w Jeziorach.

Szamotuły, 30. Września. — W piątek d. 19. b. m. napadło dwóch ludzi nieznajomych w boru na drodze z Chojny na egzekutora powiatowego Schellmana i sponiewierawszy go, zabrali mu 20 tal. 29 sgr. 1 fen., które miał sobie powierzone, wraz z papierami i mandatami. Landrat p. Puttkammer wyznaczył 5 tal. nagrody temu, kto wysledzi sprawców tej napaści. — W Sędziach wydarzył się na dniu 23. b. m. w gorzelnii dworskiej smutny przypadek. Kobiety nasypywały ziemniaki w skrzynię, którą za pomocą liny wciągano na drugie piętro gorzelnii. Hak, na którym była skrzynia zawieszona, pękł a skrzynia spadła na głowę jednej kobiecie i roztrząsała jej czaszkę.

Kecynia, 28. Września. — Ponieważ w mieście brak jest zupełny wody, przeto na rynku kopią studnię, ale dotąd dokopać się nie było można wody, chociaż już robotnicy zagłębili ją przeszło stóp trzydzieści. — Król rejencya bydgoska wydał rozporządzenie, że proboszczom wolno tylko w nadzwyczajnych przypadkach uwalniać dzieci od uczęszczania do szkoły i to na dni trzy, na czas dłuższy wolno im to czynić za potwierdzeniem kr. landratury. Równie nie jest dozwolonym uwalniać dzieci z powodu ubóstwa rodzicielskiego; takie dzieci powinny być ubierane i żywić według przepisów prawnych. — Od kilku tygodni już jest w biegu wielki młyn parowy w Kwieciszewie, własność kucepa Seliga. W młynie tym sprzedają mąkę we wszystkich gatunkach, z czego korzysta cała okolica, będąc dawniej ograniczona na wiatraki niemogące nastarczyć młewa.

## Improwizacja

w Poznaniu dnia 24. Września 1856.

Czyscie wy znali tę różę,  
Co to kwitnęć przezroczyście,  
Dziwnie biała, dziwnie biała,  
Wiecznie się tuliła w liście,  
Jakby wiecznie przeczuwała  
Nieznane dla innych burze...

I kiedy strojne dziewczęta  
Z śmiechem się zbliżyły do niej,  
Pragnąc, aby rozwinęta  
Przy tańcu lśniła w ich dłoni,  
Oh! wtedy, kropelka rosy  
Spadała z niej jak łza cicha...  
Wszystkie listki jej kielicha,  
Modlitewnymi podloty,  
Tak z niewymownej tęsknoty  
Wyciągnęły się w niebiosy,  
Że na koniec róża biała  
Najbilszą lilią się stała.  
Odtąd nie podnosi czoła  
Tam gdzie huczno, gdzie radośnie,  
Odtąd biała lilia rośnie  
Przy czarnej furcie kościoła.

Gdy zdążyła pogrzebnym gronem  
Ten kogo czeka mogiła,  
Lilia powiewnym pokłonem  
Pożegnanie mu zasyła.

A gdy się przybliży do niej  
Cierpiący lub zapomniany,  
Ona balsamem swęj woni  
Koi wszystkie jego rany.

Znacież wy tę różę białą,  
Którą niebieskie natchnienie  
Przy nas w lilii przemieniało?  
Taka zakwitła w Irenie,  
W tej duszy z lotnością ptaszą  
A z balsamem kwiatów błogim,  
Która się zawsze przed Bogiem  
Modli za rodzinę naszą.

Taka kwitnie w Gabrieli,  
W tej córce poezji bożej,  
Która odśpiewuje w celi  
Hymny, co jej ojciec stworzył.

Podobne do takiej róży,  
Podobne do lilii łzawej  
Są wszystkie siostry Szarytki,  
Co wśród wielkiej losów burzy  
Przyjmują smutne rozbitki  
Do wiecznej Chrystusa nawy!

Deotyma.

## Przybyli do Poznania 1. Października.

**HOTEL RZYMSKI BUSCHA:** Handke z Rogoźna, Kleist z Pogorzeli, Jonas z Szczecina, Kennemann z Klenki.

**HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA:** Trampeyński z Środy, Kühl z Wolsztyna, Gelpke z Berlina, Manstein z Gniezna, Engelhardt z Magdeburga, Heyser z Mühlhausen, Herrmann z Skwierzyny.

**HOTEL DU NORD:** Zaborowski z Czeluścina, Szołdrski z Gokembic, Krzyżanśka z Sapowic, Nieżykowski z Woziny, Schirmer z Berlina.

**HOTEL BAWARSKI:** Palmenstein z Głogowa, Woide z Skwierzyny, Herkt i Schumann z Kiszczyna.

**POD CZARNYM ORŁEM:** Pokłatecka z Ossowa, Rekowski z Starzalkowa, Marchwicki z Wielunia, Brik z Chrostowa.

**HOTEL BERLINSKI:** Dalski z Grodziska, Weidlich z Głogowa, Lüdecke i Korth z Szczecina, Irgahn z Moguneyi, Förster z Waldenburga, Szlagowski z Ruszkowa, Kutschbach z Lipska.

**HOTEL PARYŻKI:** Błaszkievicz z Gniezna, Hejliński z Wileczyna, Nitze z Gniezna. Wychan z Topoli.

**POD ŻEŁĄ SARNĄ:** Kostrzewski z Gutów, Kossowski z Gniezna.

**W MIESZKANIU PRYWATNEM:** Fuchs z Berlina, w Rynku 95.

## BAZAR.

W Piątek dnia 3. Października 1856.

### Wielki

## Instrumentalny i wokalny koncert.

wydany przez 50 Członków i Amatorów muzyki pod dyr. Pana Vogta.

Biletów na osobę dostać można aż do Piątku 6. godziny po Złp. 2 w księgarni Pana Bote i Bock, Pana Prevostego w Bazarze i u Pana Fitznera. Przy kasie 3 Złp. Początek o 7½.

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu (w Bazarze) otrzymała następujące nowości:

Dwa światy, powieść J. I. Kraszewskiego. Tal. Sgr. 2 tomy . . . . . 3 20

Opowiadanie i krajobrazy. Szkice wędrówek po Ukrainie przez Tadeusza Paderewskiego. 2 tomy . . . . . 2 10

Studia historyczne Michała Balińskiego. Z 5 rycinami . . . . . 2 25

Listy z Krakowa. Napisał Józef Kremer.

3 tomy . . . . . Tal. Sgr. 8 10

Anioł i czart, powiastka przez Jana Chęcińskiego . . . . . — 25

Posiedzenia wiejskie w IV niedzielach, wydał Felmary Luty . . . . . — 17½

Nowy lekarz czyli sposoby leczenia bydła, koni, owiec i innych domowych zwierząt. Siódme wydanie znacznie pomnożone . . . . . 1 10

Aventurières et courtisanes, par Roger de Beauvoir . . . . . — 12½



Histoire de la commune polonaise du dixième au dix-huitième siècle par le général Mirosławski . . . . .	— 10
Memoires du maréchal due de Richelieu. illustré . . . . .	1 20
Oeuvres complètes de Hoffmann, illustré . . . . .	1 20
Memoires de madame de Genlis, illustré . . . . .	— 22½

### Na czas polowania!

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu (w Bazarze) poleca:  
Poradnik dla myśliwych o rozmaitych sposobach zabijania lub łowienia zwierząt, z uwagami obchodzenia się z bronią, utrzymywaniem koni, układaniem psów i sokołów do polowania. Dzieło dla łowczych i miłośników polowania wielce użyteczne wydał Jan Szyttler. 2 tomy. Cena 1 Tal. 10 Sgr.

Przewodnik dla myśliwych wydał  
L. S. . . . . — „ 25 „  
Myślistwo ptasze wydał Antoni  
Waga . . . . . 1 „ 10 „

### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Rogoźnie.  
Wydział I.

Nieruchomość Hutta pusta, niezamężnej Katarzynie Tembłowskiej należąca, oszacowana na 6616 Tal. 3 Sgr. 4 Fen. wedle taksy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 10. Grudnia 1856. przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedana.

Wierzyciele, żądający zaspokojenia swego ze szacunku kupna co do wierzytelności, niewykazującej się z księgi hipotecznej, winni takową podać do Sądu Substancyjnego.

Z pobytu swego nieznajomi wierzyciele:

- 1) Laura z Heydtków żonę Mallo, lub jej spadkobiercy.
  - 2) ogrodowy Krystian Kühn,
- zapozywiają się niniejszym publicznie.  
Rogoźno, dnia 23. Kwietnia 1856.

### Dalszy ciąg aukcji.

**W czwartek dnia 2. Października r. b.** po południu od godziny 3. sprzedawać będą przez publiczną licytację najczęściej dającemu **w kramie przy Wilhelmskiej ulicy Nr. 25.**

resztę materiałów piśmiennych i towarów galanteryjnych, w dobrym stanie utrzymane repozytorya kramne z szybami szklanymi, rozmaite figury porcelanowe i rejestra gospodarcze.

**Zobel**, Komissarz aukcyjny.

Bona szwajcarska posiadająca biegłość języka francuskiego i niemieckiego szuka miejsca — życząc się zgłosić pod adresem **M. H.** Iwno pod Kcynią.

Młodzieniec, zdolny przysposobić uczni do gimnazjum, życzy sobie miejsca. Meldowanie się pod **Litt A. B.** poste restante Poznań.

Cheąc służyć moją nauką, pedagogicznym talentem i doświadczeniem oświadczam gotowość przyjęcia kilku młodzieńców, obok mojego syna, na mieszkanie, stół i pomoc w naukach, ale nie za zbyt niską cenę.

**Max Braun,**

dawny Nauczyciel i oddawna Członek Deputacji przelozonej nad szkołami miasta Poznania.  
Wielkie Garbary Nr. 5.

### OBWIESZCZENIE.

Aby się pozbyć, sprzedaję na mojej parcelli leśnej w Gądkach, położonej tuż przy szosie między Poznaniem i Kurnikiem, codziennie drzewo dębowe szczepowe, wałkowe, pieńkowe i wiory w sążniach, jako też najlepsze węgle sosnowe po nader miernych cenach.

Gądky pod Kurnikiem, dnia 29. Września 1856.  
**Ferdynand Melzer** z Wronek.

W boru **Naramowickim** pod Poznaniem sprzedaję codziennie drzewo sążniowe wszelkiego gatunku leśniczy **Wolff.**

## Berlińskie towarzystwo zabezpieczenia życia

podaje niniejszem do wiadomości, że

**Księgarza Pana A. E. Doepner w Poznaniu**

ustanowiło swoim agentem i że u tegoż jako i u tamtejszego głównego agenta Pana Teodora Baarth, mogą być bliższe warunki do zabezpieczenia przejrane i wnioski każdego czasu podane.

Berlin, w Wrześniu 1856.

**Dyrekcya Berlińskiego towarzystwa zabezpieczenia życia.**

**Busse**, jeneralny agent.

## Berlińskie towarzystwo zabezpieczenia życia.

Osoby, któreby na sposób **łatwy i pewny** kapitał ku zabezpieczeniu rodziny po śmierci pozostałej oszczędzić chciały, znajdują do tego najkorzystniejszą sposobność przy towarzystwie Berlińskim zabezpieczenia życia **od 20 lat istniejącem.**

Za opłatą miernych składek, rocznych, półrocznych lub kwartalnych, przyjmuje powyższe towarzystwo dla każdego członka oszczędzenie pewnego naprzód oznaczonego kapitału, wypłacić się mającego za życia lub też po śmierci.

Dla starannego małżonka, ojca, brata lub przyjaciela, potrzeba tylko małych ofiar, aby uchronić rodzinę swoją lub też drogie mu osoby od strasznej nędzy, która, jak doświadczenie uczy, częstokroć tylko przez prędką i niespodzianą śmierć się wkłada.

Bliższą ustną wiadomości i deklarację, jako też programy rozmaitego rodzaju zabezpieczeń, udziela chętnie w każdym czasie podpisany agent, bezpłatnie.  
Poznań, w Wrześniu 1856.

**Teodor Baarth,**

jeneralny agent Berlińskiego towarzystwa zabezpieczenia życia.

### Agenci:

Robert Pusch w Rawiczu,  
F. J. Schwanke w Trzemesznie,  
Teodor Stockmar w Wolsztynie,  
C. Tiesler w Krotoszynie,  
H. Tschacher w Wrześni,  
M. Zapalowski w Szamotułach.

## Mylius Hotel de Dresde w Poznaniu.

Niniejszem uprzejmie donoszę, iż budowla rozprzestrzenionego mego Hotelu całkiem ukończoną została, i przez powiększoną liczbę pokoi gościnnych wszystkich wygodnie urządzone, zaradzono dotychczasowemu brakowi stancyj.

Prócz tychże obejmuje Hotel jeszcze odpowiednie lokale świetnie urządzone na większe festyny i uroczystości koła familijnego, które polecam do łaskawego użytku z zaręczeniem najrzetelniejszej usługi.

Dziękując najuprzejmiej za okazany mi dotychczas udział, polecam się dalszym łaskawym względem.  
**A. Mylius.**

Wielką nadsyłkę pięknej

**maki żytniej i pszennej z młyna parowego z Dom. Łabiszynek**

odebrałem i polecam takową przy kupnie najmniej ¼ Centnara po tanich cenach.

**Izydor Cohn,**

ulica Wrocławska, Hotel de Saxe.

**Fortepiany** z najśliczniejszych fabryk poleca w licznych doborze

**Meyer Kantorowicz,**  
w Rynku Nr. 52.

Z pomieszkania mego na Młyńskiej ulicy Nr. 3. na Wilhelmską ulicę Nr. 17. w kamienicę Pana Andersa w drugim piętrze dzisiaj się przeprowadziłem.

Poznań, dnia 2. Października 1856.

Radzca sprawiedliwości **Głazycki,**  
Rzecznik i Notaryusz.

**Paryskie Kwiaty, Wstążki i prawdziwe Koronki i Wualki** poleca

**H. Zuromska z Szulców,**  
ulica Fryderykowska 32.

Dom **Stempowo** pod Kłeckiem ma na sprzedaż 110 polskich roślących upaśnych skopów.

**Kram z warszatkami przy ulicy Wrocławskiej pod Nr. 14.** zajmowany dotychczas przez p. Schultza fabrykanta kapeluszy, jako też stajnia na 4 konie i remizy są każdego czasu do wynajęcia. **Balkowski.**

Dwa razy raf. oleju rzepiowego funt po 5½ Sgr., ryczałtem taniej, poleca

**Izydor Busch,** plac Wilhelmski 16.

### Swiece stearynowe.

Znaczny mój skład najlepszych świec stearynowych i Milly-Kerzen, sprzedaję, aby się takowych pozbyć, po nader umiarkowanych lecz stałych cenach.

**Izydor Busch,**

plac Wilhelmski 16. pod Żółtą kotwicą.

### Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 30. Września 1856.	Sto pa pCt.	Na pr. kurant	
		papierami.	gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . . . .	4½	—	99½
dito z roku 1850. . . . .	4½	—	100
dito z roku 1852. . . . .	4½	—	100
dito z roku 1853. . . . .	4	—	94
dito z roku 1854. . . . .	4½	—	100
Oblig. długu skarbowego . . . . .	3½	—	83½
dito premii handlu morskiego . . . . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . . . . .	3½	—	—
dito miasta Berlina . . . . .	4½	—	—
dito dito . . . . .	3½	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . . . .	3½	—	—
dito Prus Wschodnich . . . . .	3½	—	—
dito Pomorskie . . . . .	3	—	—
dito W. X. Poznańskiego . . . . .	4	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe) . . . . .	3½	—	—
dito Śląskie . . . . .	3½	—	—
dito Prus zachodnich . . . . .	3½	—	—
Bilety rentowe Poznańskie . . . . .	4	—	90
Louisdory . . . . .	—	—	110½
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk. . . . .	4	—	96

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu

Dzień.	Stan termometru		Stan barometru	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
22. Wrześn.	+ 2,0°	+ 13,5°	27" 8 0"	Zachodni
23. "	+ 3,5°	+ 13,7°	27" 7,4"	Poł. wsch.
24. "	+ 6,2°	+ 15,0°	27" 6,0"	Poł. zachod.
25. "	+ 6,0°	+ 15,0°	27" 5,7"	Poł. wsch.
26. "	+ 6,0°	+ 14,3°	28" 9,3"	Poł. wsch.
27. "	+ 4,5°	+ 15,7°	28" 9,0"	Poł. wsch.
28. "	+ 9,0°	+ 18,2°	28" 5,5"	Wschodni